

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 43.

Nowe, sobota 22-go października 1932 r.

Rok IX.

## Porządek nabożeństw:

W NIEDZIELE 23 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

I msza św. o godzinie 7-ej, II msza św. o 8-ej, suma o 10-tej, nieszpory o 3-ej.

## JUBILEUSZ 25-CIO LECIA ISTNIENIA BANKU LUDOWEGO - WIELKI KOMÓRSK.

Bank Ludowy — W. Komórsk obchodzi dnia 25-go października b. r. jubileusz 25-cio lecia swego istnienia. Wielkie zasługi oddała ta pożyteczna instytucja bankowa społeczeństwu polskiemu, a zwłaszcza w czasach zaborczych. Polski stan posiadania doznał owocnej pomocy, a z tem wyzwolił się od obcych wpływów i zależności. Po uzyskaniu niepodległości państwowej jego działalność nie podlega ograniczeniu — przeciwnie rozwija się pomyślnie dalej. Na owoce swej pracy może Bank Ludowy w W. Komórsku w roku jubileuszowym patrzeć z dumą i zadowoleniem.

Z powodu tej uroczystości odbędzie się przed poł. o godz. 9 i pół nabożeństwo, a po poł. o godz. 5-tej na sali p. Pulkowskiego akademja i koncert.

Tej poważnej instytucji „Szczęść Boże!”

## POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Dziś w piątek o godzinie 6-tej wiecz. odbędzie się na sali Magistratu posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad znajdują się budżet na rok gospodarczy 1933/34, sprawa bezrobotnych oraz inne bieżące sprawy. Poza uchwaleniem budżetu największe zainteresowanie budzi sprawa bezrobotnych.

## DZIEŃ 31 PAŹDZIERNIKA WOLNY OD NAUKI SZKOLNEJ.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało zarządzenie, aby dzień 31 października r. b. był wolny od nauki szkolnej.

W ten sposób okres czterodniowy od 30-go października do 2 listopada będzie wolny od zajęć szkolnych.

## ZNIŻKA CENY KOLEJOWYCH BILETÓW WYCIECZKOWYCH.

Jak wiadomo, koleje polskie wprowadziły t. zw. bilety wycieczkowe, dzięki którym ludność miast korzystać mogła na bardziej uczęszczanych szlakach turystycznych ze znacznych zniżek. Dotychczas cena biletów ustalana była według taryfy podmiejskiej, która jest niższa o 25 proc. od taryfy normalnej. Obecnie od 1 listopada r. b. począwszy cena biletów wycieczkowych będzie obliczana według taryfy normalnej ze zniżką 33 i 1/3 proc. w każdą stronę. Poza tem ministerstwo komunikacji zarządziło, by bilety te mogły być wydawane bez względu na odległość, a nie jak dotychczas tylko na odległość do 150 km.

Bilety wycieczkowe wydawane są w soboty i dni przedświąteczne, w niedziele i święta, oraz od godziny 12 w piątek przed świętami Wielkanocnymi, przed Zielonemi Świątkami i przed świętami Bożego Narodzenia.

## ZNACZKI STEMPOWE NA POCZCIE.

Z dniem 1-go października b. r. weszła w życie instrukcja pocztowa, na mocy której wszystkie urzędy pocztowe (agencje) dokonywują sprzedaży znaczków stemplowych. Wyjątek stanowią jedynie urzędy działające w Gdańsku. Sprzedaż dotyczy zarówno znaczków stemplowych, jak i blankietów wekslowych (z schematem i bez schematu umowy wekslowej).

## Kartelowa polityka cen w ogniu dyskusji.

Zagadnienie kartelizacji, a raczej polityki cen, uprawianej przez istniejące w Polsce kartele przemysłowe, znalazło się ostatnio w ogniu ożywionej dyskusji, w związku z tendencjami czynników rządowych, smierzącymi do rewizji t. zw. „sztywnych cen”.

Z dyskusji tej, w której ścierają się z jednej strony poglądy teoretyków, a z dru-

## NOWE PRZEPISY O GODZINACH HANDLU.

W najbliższych dniach ogłoszone będzie w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, nowelizujące dotychczasowe przepisy o godzinach handlu. Rozporządzenie, które wejdzie w życie w 14 dni po ogłoszeniu, zawiera szereg poważnych zmian obchodzących najszerze warstwy ludności.

Nowela przewiduje rozszerzenie godzin handlu dla samoistnych sklepów tytoniowych i opalowych do 12 godzin na dobę (dotychczas 10 godzin), dla wędliniarń, mleczarni i sklepów z pieczywem do 13 godzin na dobę (dotychczas 12). Biura podróży, zajmujące się sprzedażą biletów kolejowych, okrętowych i lotniczych, chociażby ubocznie sprzedawały przytem bilety tramwajowe i teatralne, będą mogły być otwarte w dni powszednie do 12 godzin, a soboty i dni przedświąteczne do 14 godzin na dobę.

Sklepy z owocami, wodą sodową, mineralną, napojami chłodzącymi i słodyczami, będą mogły handlować w czasie od 1 maja do 31 października we wszystkie dni w tygodniu od 9 do 23, a w czasie od 1 listopada do 30 kwietnia od 9 do 21 godz. Budki i kioski będą mogły być otwierane wcześniej, aniżeli o godz. 9 rano, muszą jednak uzyskać zezwolenie władz.

W miejscowościach kuracyjnych wszystkie sklepy będą mogły być otwarte w czasie sezonu od godz. 9 do 21, w innych zaś miesiącach do godz. 20.

Nowe rozporządzenie reguluje również sprawę sprzedaży ulicznej. Sprzedaż uliczna gazet i czasopism, żywych kwiatów oraz wyrobów tytoniowych będzie mogła odbywać się we wszystkie dni w tygodniu (dotychczas tylko w dni powszednie) od 7 do 23 godz. Sprzedaż uliczna wszelkich innych towarów wykonywana będzie w godzinach otwarcia odpowiednich sklepów. Na zasadzie specjalnych upoważnień władz, dopuszczona będzie we wszystkich miastach sprzedaż wyrobów tytoniowych w porze nocnej.

Nowela wprowadza wreszcie poważne zmiany w dotychczasowych przepisach o handlu w niedziele i święta. Według nowego rozporządzenia będą mogły być otwarte w niedziele i dni świąteczne w godz. od 7 do 10 rano sklepy spożywcze, wykupujące świactwa 4 kategorii, mleczarnie, zajmujące się wyłącznie sprzedażą mleka i nabiału, kwaciarnie oraz jatki z mięsem, chociażby w nich sprzedawano ubocznie wędliny. Zakłady fotograficzne mogą być otwarte w niedziele i święta od godz. 13 do 17. Biura podróży, sprzedające bilety kolejowe, tramwajowe, lotnicze i teatralne będą mogły być otwarte w niedziele i święta od 7 do 10 oraz od 13 do 17 godz.

Za zgodą władz administracyjnych będą mogły być otwarte w niedziele i święta zakłady pogrzebowe.

W czasie od 1 maja do 10 września może być dozwolona w niedziele i święta hurtowa sprzedaż owoców od godz. 6 do 9. W czasie sezonu w miejscowościach kuracyjnych sklepy będą mogły być otwarte w dni świąteczne od 7 do 10 i od 13 do 17 godz.

Sklepy tytoniowe w miejscowościach, liczących poniżej 50 tysięcy mieszkańców, mogą być otwarte w niedziele i święta od godz. 8 do 10, a w miejscowościach, liczących powyżej 50 tysięcy mieszkańców od 8 do 10 oraz od 13 do 19 godz. We wszystkie dni w tygodniu będą mogły być czynne wszelkie miejsca sprzedaży, znajdujące się w obrębie dworców kolejowych oraz stacje benzynowe. Wszystkie sklepy i miejsca sprzedaży, z nielicznymi wyjątkami, jak benzyna i dewocjonalja, muszą być zamknięte w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy, Zielonych Świątek oraz w dzień Nowego Roku.

giej strony różnorodne, często ze sobą wzajemnie kłóące się interesy poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, trudno jest ustalić linię przewodnią, po jakiej pójść powinna nasza polityka gospodarcza, aby stanawszy na gruncie obrony interesów ogólnych nie podważyć, a nawet zachwiać interesów poszczególnych grup. Zachwianie bowiem harmonijnego współdziałania poszczególnych działów wytwórczości i wymiany stanowi może poważną przeszkodę w konsolidacji stosunków gospodarczych. Rozwiązanie tego zagadnienia jest tem trudniejsze, że zarówno teoretycy jak i praktycy, reprezentujący różnorodne interesy gospodarcze, dla obrony swych często sprzecz-

nych ze sobą poglądów, wysuwają bardzo ważne argumenty.

Dobrze się więc stało, że dyskusja nad tem aktualnym i piekącym zagadnieniem została z inicjatywy Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych przeniesiona na teren neutralny, na którym można było cały szereg sprzeczności i nieporozumień, dotyczących tej sprawy, sine ira et studio wyjaśnić.

Po zagajeniu dyskusji przez wybitnego znawcę tego zagadnienia, prof. Edwarda Lipińskiego, który dał wyraz poglądom teoretyka na tę sprawę, zabrali głos przedstawiciele poszczególnych gałęzi życia gospodarczego, a więc przemysłu (dr. Roger Battaglia, T. Sławiński, dr. Fall), rolnictwa (b. min. Gościński) i handlu (prez. B. Herse). Z tej wymiany poglądów wynikło jasno, jak ogromną jest przepaść między najbardziej zresztą słusznymi zasadami teorii a praktyką życia, jak trudno uieraz zasady teoretyczne realizować w życiu bez unikania niepożądanych wstrząsów i jak ostrożnie podchodzić należy do rozwiązywania zagadnień, zazębiających się o skomplikowaną strukturę aparatu gospodarczego.

Prof. Lipiński wychodzi z założenia, że niema w nauce ekonomicznej pojęcia normalnych cen, że raczej można mówić o pewnej równowadze, przy której wszystkie przedsięwzięcia są równomiernie rentowne, co oczywiście z punktu widzenia praktyki życiowej jest nieosiągalne.

Jeżeli jako naczelny postulat walki ze „sztywnymi cenami” artykułów skartelizowanych, rzucono hasło zamknięcia nożyce i jeżeli wychodzi się z założenia, że dla wywołania ożywienia życia gospodarczego dominującym jest czynnik rolniczy, to pogląd ten należy uważać za błędny. Ożywienie życia gospodarczego nie wychodzi od konsumenta, jak to głosi błędna teoria konsumcyjna, bardzo popularna w Ameryce, lecz od produkcji przemysłowej, a mianowicie od ruchu inwestycyjnego w przemyśle. I dlatego obniżenie cen artykułów skartelizowanych miałooby przede wszystkim na celu pobudzenie ruchu inwestycyjnego, a co zatem idzie ożywienie życia gospodarczego. Gdyby to nie zostało osiągnięte, cały wysiłek w tym kierunku uważaoby należało za niecelowy.

Jeżeli przemysł skartelizowany wysuwa twierdzenie, że nie pozwolono mu w okresie konjunktury podwyższać cen i że skutkiem tego nie stworzył sobie odpowiednich rezerw, któreby umożliwiły mu obniżenie cen w okresie depresji, co przyznać należy, że popelniono w swoim czasie w tej dziedzinie bardzo poważny błąd. Prof. Lipiński uważa bowiem, że znaczna podwyżka cen w okresie konjunktury byłaby działała hamująco na ruch inwestycyjny, że nie mielibyśmy zatem tego przerostu inwestycyj, które ciąży w sposób niezwykle w okresie depresji i utrudniają powrót do równowagi gospodarczej. W tych warunkach, oczywiście, przemysł przeinwestowany znajduje się w trudnej sytuacji, jeżeli chodzi o rewizję cen, ze względu na ciężące na nim koszty stałe.

Z materiałów i obliczeń podanych przez wybitnego znawcę zagadnienia kartelowego, dr. Rogera Battaglię, wynika, że efekty, jakich spodziewają się czynniki miarodajne po zniżce cen artykułów skartelizowanych, nie będą mogły być osiągnięte. Zagadnienie obniżki cen kartelowych stało się przedmiotem walki, w której zapomina się o tem, że nawet 20 pr., a więc zgola niezwykła obniżka wszystkich cen kartelowych, dałaby oszczędność w dochodzie społecznym zaledwie

o 2.7 proc., podczas gdy obciążenia podatkowe i socjalne wynosiły w roku 1930 — 28.1 proc. dochodu społecznego. Wydatki na artykuły produkowane przez prywatny przemysł skartelizowany wynoszą 4 — 10 proc. w budżecie rolnika, a około 6 proc. w budżecie robotnika miejskiego, nawet więc poważne ich obniżenie nie odbiłoby się znacząco na zwiększeniu siły nabywczej szerokiej mas konsumenckich.

Znamienną jest teza, postawiona przez red. Sławińskiego, który wychodzi z założenia, że każda polityka gospodarosa, aby móc osiągnąć pewien pozytywny rezultat, musi być prowadzona według pewnych konsekwentnych zasad. Jeżeli weszliśmy na tory akcji obniżki cen, to niewątpliwie w tej dziedzinie jesteśmy zwolennikami deflacji. Należy postawić pytanie czy i w innych dziedzinach holdujemy tej zasadzie, w przeciwnym bowiem razie, uprawiając na pewnym odcinku politykę deflacyjną, na innym stabilizacyjną, a na innym jeszcze inflacyjną, wprowadzamy tylko chaos i utrudniamy w sposób bardzo widoczny konsolidację stosunków gospodarczych.

P. Minister Gościński, jako przedstawiciel rolnictwa, jest zdania, że dobrobyt rolnictwa jest decydującym momentem, jeżeli idzie o zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego, że zatem postawiona przez prof. Lipińskiego teza, słuszną w krajach o innej strukturze gospodarczej, w Polsce nie może być uważana za słuszną.

Przedstawiciel sfer kupieckich, prezes B. Herse stwierdził, że kupiectwo docenia wprawdzie rolę karteli w dziedzinie uporządkowania stosunków w przemyśle, z czego zresztą korzysta i handel, że jednakowoż kupiectwo widzi w kartelach czynnik, umniejszający rolę handlu, a pozatem kupiec, mający bezpośredni kontakt z konsumentem zainteresowany jest w polityce niskich cen, ułatwiającej żywsze obroty. Niemniej jednak p. Herse uważa, że akcja obniżki cen musi mieć granice tam, gdzie kończy się rentowność pracy.

Stk.

## Człowiek, który sprzedał swoją głowę.

Znany w całej Anglii mnemotechnik, Datas, zawarł w tych dniach ekscentryczny kontrakt, przedmiotem którego była . . . . . głowa jego. W myśl kontraktu otrzymuje on natychmiast do ręki sumę 1000 funtów sterlingów, a pozatem wypłacaną mu będzie stała, roczna renta w wysokości 360 funtów aż do końca życia. Obiecano mu również, iż po zgonie zostanie ciało jego pochowane w przyzwoity sposób. Wzamian za to zobowiązał się Datas wydać po zgonie swoją głowę do rozporządzenia wydziałowi medycyemu londyńskiego Kings College.

Pieniądze zostały ofiarowane i zebrane przez kilku lekarzy, którzy działają incognito. Lekarze ci pragną zbadać dokładnie mózg znakomitego mnemotechnika, aby wykryć, na czym polega tajemnica jego fenomenalnej pamięci. Datas uprawia bowiem w zdumienie wszystkich swoimi niezwykle zdolnościami pamięciowymi. Człowiek ten portrafi np. przytoczyć bez omyłki 2000 wydarzeń i dat z okresu wojny światowej, pamięta nazwę każdego zwycięzcy z Derbów z ostatnich 50—ciu lat, nie zapominając przytem o nazwisku żołąka i sumie wygranej.

## ALAIN GERBAULT ZNOWU WYRUSZA NA MORZE.

Słynny samotny podróżnik po morzach, Alain Gerbault, udaje się znowu w wielką podróż na długi czas, poprzez ocean Atlantycki do Indji Zachodnich, poprzez kanał Panamski na Pacyfik i na wyspy australajatyckie. Nowy jacht Gerbault'a, następca słynnego „Fire—Crest'u”, nazywa się „Alain Gerbault”. Mieści on trzy kabiny, kuchnię z opalonym spirytusem piecykiem, laboratorium fotograficzne. Zapasy, które zabiera ze sobą w daleką podróż samotny podróżnik, składają się z 2 hektolitrowej słodkiej wody, oraz 450 funtów kartofli, ryżu, herbaty i cukru.

## KRÓLOWA MARMOLADY.

W Oxfordzie zmarła w wieku 84 lat słynna „królowa marmolady”, Mrs. M. R. Cooper. Gdy 60 lat temu pani Cooper wyszła za mąż, zasłynęła jako mistrzyni w kunszcie przyrządzania marmolady. Ponieważ sława jej marmolad rozniosła się po mieście, pani Cooper postanowiła zwiększyć dochody domowe, przygotowując na sprzedaż pewne ilości słodkiego towaru. Po pewnym czasie otworzyła pani Cooper mały sklepik ze swymi wyrobami. Szło jej tak dobrze, iż po kilkunastu latach ze skromnego sklepiku wyrosła wielka, światowa firma, którą prowadziło dwóch synów założycielki. Ogromna fabryka marmolad i słynnych jamów pomarańczowych zatrudnia dzisiaj setki ludzi, a wyroby firmy Cooper rozchodzą się po całym świecie. Z małych, groszowych zysków, wyrosły miliony.

## FERJE SZKOLNE W ROZMAITYCH KRAJACH.

Instrukcje pedagogiczne różnych krajów zajmują się obecnie sprawą unormowania ferij szkolnych, które wahały się obecnie między 4 a 16 tygodniami. Najkrótsze ferie ma Norwegia, gdzie trwają one niecałe cztery tygodnie, najdłuższe zaś Hiszpanja — 16 tygodni. Po 4 tygodnie trwają ferie szkolne w Holandji, Niemczech, Szwajcarii, po 6 tygodni — w Anglii, Italii i Portugalii, po 12 tygodni we Francji, w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

## KOLOROWE GAZETY.

W Sjamie każdy dzień tygodnia oznaczony jest innym kolorem — zwyczaj ten przyjęty się w życiu codziennym ludu sjamskiego, np. w ubiorze. Pomimo europeizowania się kraju, obyczaj ten przetrwał i do prasy, dzienniki np. drukują się w poniedziałek na żółtym papierze, we czwartek — na zielonym, w niedzielę — na różowym. W inne dni tygodnia obowiązują zwykły, biały papier. Co kraj, to obyczaj.

## ZGON OSTATNIEGO „KRÓLA DYLIŻANSÓW”.

W Budapeszcie, w przytułku dla biednych, zmarł w tych dniach ostatni potomek słynnej na Węgrzech rodziny milionerów Kölberów, Franciszek Kölber. Kölberowie od XVIII wieku znani byli jako „królowie dyliżansów pocztowych”. W tych czasach, gdy komunikacja odbywała się tylko przy użyciu koni jako siły pociągowej, dyliżanse pocztowe Kölberów należały do najwygodniejszych pojazdów tego typu i cieszyły się największym powodzeniem wśród podróżnych. Dyliżanse Kölbera kursowały nie tylko na Węgrzech, ale i w całej Europie środkowej podróżowała nimi magnateria ówczesna, ceniąc sobie wygodę i komfort dostępny na owe czasy. Upadek bogatej rodziny Kölberów rozpoczął się z chwilą, gdy nastąpiła era kolei żelaznych. Lokomotywa zwyciężyła, a fortuna Kölberów stopniała w ciągu niewielu lat. Byli milioner Kölber zarabiał na życie jako urzędnik prywatny, a przed czterema laty ulokował się w przytułku dla ubogich.

## PROMIENIE X NA USŁUGACH HISTORJI SZTUKI.

Dyrektor jednego z muzeów sowieckich dokonał ciekawego odkrycia za pomocą promieni x. Pod malowidłem z XIX wieku odkryto jakiś obraz z XVII w., a pod tym dostrzeżono jeszcze zarysy trzeciego, podobno najlepszego, pochodzącego z XII wieku. Prawdopodobnie i w naszych muzeach możnaby dokonać szeregu takich odkryć, gdyż wiadomo, że dawniej nie obchodzono się troskliwie z artystyczną spuścizną przeszłości.

## AUTOR MIĘDZYNARODÓWKI.

Czy ostatnio zmarły Piotr Degryter jest autorem melodji „Międzynarodówki”? I Piotr i jego brat Adolf upominali się o prawa autorskie do tej pieśni. Sąd belgijski rozstrzygnął spór na korzyść Adolfa, do dziś jednak nie wiadomo, czy napewno wyrok był słuszny, ponieważ żaden z nich nie zrezygnował z praw do tej kompozycji.

## KOBIETY LEPIEJ ZDAJĄ EGZAMINY.

Pruskie ministerstwo oświaty stwierdziło na podstawie obliczeń statystycznych za ostatnie 18 lat, iż na 16.586 mężczyzn, którzy przystąpili do egzaminów na dyplom wyższy, „obciąło” się 25.6 proc., otrzymało stopnie dobre 74.4 proc. Natomiast na ogólną liczbę 3.798 kobiet ścięło się przy egzaminie tylko 12.1 proc., otrzymało dobry stopień 77.9 proc. Cyfry te są naocznie potwierdzeniem faktu, iż kobiety są sumienniejsze i pilniejsze w pełnieniu podjętej przez siebie pracy.

## REKORDOWA POŚREDNICZKA W KOJARZENIU MAŁŻENSTW.

W miejscowości Tresilico, w Kalabrii (Italja) zmarła w tych dniach najsłynniejsza w całym kraju pośredniczka w kojarzeniu małżeństw, E. Pistoni. Liczba skojarzonych przez nią małżeństw dochodzi do fantastycznej cyfry 10.000, przyczem zakres działalności tej pośredniczki rozciągał się głównie na gminy wiejskie, których stosunki znała ona na wylot.

## BEZROBOCIE I WYBORY W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Ostatnie cyfry, dotyczące bezrobocia w Ameryce, wskazują, iż wzrosło ono obecnie o 3 proc. i że na każdych trzech robotników przypada jeden bezrobotny (w Anglii stosunek ten wynosi — 1:5). Nastroje wśród bezrobotnych są wyraźnie antihoverowskie i antirepublikańskie, pomimo chwilowego polepszenia sytuacji i złagodzenia paniki. Szanse demokratów rosną zatem, a oprócz głównego ich kandydata, Roosevelta, cieszy się również duża popularnością Norman Davis, delegat Stanów na konferencję rozbrojeniową.

## POWIEŚCIOPISARZ I TELEFONISTKI.

Znany powieściopisarz francuski, Paul Achard, wydał niedawno powieść p. t. „Damy z centrali telefonicznej”, w której poddał ostrej krytyce telefonistki. Od tego czasu telefonistki wypowiedziały mu wojnę, którą prowadzą w dotkliwy sposób. Ledwo Achard zdąży wywołać numer, już go wita miły głosik kilkoma epitetami w guście: „brutal”, „ordynus”, „głupiec” itd. Gdy któryś z przyjaciół Acharda w rozmowie z nim użył zwrotu „mój drogi Achardzie”, usłyszał natychmiast reprimendę: „Jakto, więc takich wybiera pan sobie przyjaciół? Nie wstyd to panu utrzymywać stosunki z podobnym indywiduum?” Doprowadzony do rozpaczki Achard wytoczył w końcu sprawę sądową telefonistkom. Cały Paryż literacki i elegancki bawi się kłopotami Acharda.

## Miasto podziemne i jego życie.

Za oazą Trypolisu rozciąga się pustynia Libijska; gołe, żółte piaski; dalej zaczynają się zarysowywać na horyzoncie nagie skały. Droga wije się w górę, poprzez urwiska, wąskie przesmyki. Zbliżamy się do Garian, miejsca, gdzie znajdują się wykopaliska prawiecznego miasta biblijnego Garian. Jest to jedyne na świecie miasto podziemne, którego przeszłość sięga kilku tysięcy lat. Mieszkańcy wychodzą z podziemi na światło dzienne tylko po to, aby wyprzedać na paszę bydło i uprawiać plantacje oliwek.

Na powierzchni widzimy kwadratowe, duże otwory. Są to „płuca” miasta, prawdziwe kanały wentylacyjne. Poprzez te otwory widzi się na dole na głębokości 3 do 4 pięter grupki ludzi. Zejście na dół do podziemi prowadzi przez wąski, ciemny korytarz. Rodzaj placyku półciemnego, światło dzienne przedostaje się słabym promieniem. W murach domów widać półtukowe otwory, to wejścia do domów.

Wszyscy mieszkańcy tego jedyne w swoim rodzaju miasta — to żydzi. Blisko 10.000 ludzi żyje tu w pomroce podziemi. Wąziutkie ulice wiją się i od czasu do czasu wypadają na mały, okrągły placyk, który w ponurem półświecie wygląda jak krater wulkanu.

Życie tego cudacznego miasta, jak opowiadają jego mieszkańcy, jest istnym paradoksem nawet w tej półdzikiej części Afryki. Mieszkańcy nie prowadzą np. żadnego handlu ze światem zewnętrznym, zajmują się jedynie rzemiosłem, ale tylko na swoje potrzeby. Panuje tu zupełna i idealna autarkja, administracyjnie zaś (jest to na terenie kolonii włoskiej) korzystają z autonomji. Rządzą się oni własnym prawem, nie znają i nie posiadają więzień, sądy składają się z wybranych przedstawicieli. Kradzież i zabójstwo są zupełnie nieznanymi i niespotykanymi w tym światku wydarzeniami.

Ludność Garianu jest biedna — rzecz prosta. Mieszkania — maleńkie, ubożuchne, pozbawione prawie zupełnie mebli. Każda rodzina wypieka sama chleb na swoje potrzeby domowe, mięso jest rzadkim przysmakiem. Ubóstwo mieszkańców jest tak wielkie, iż władze włoskie zwolniły ich od płacenia jakichkolwiek podatków.

W XX wieku płynie życie tych kilku tysięcy mieszkańców miasta podziemnego tak samo, jak płynęło setki lat temu: prymitywnie, bez wszelkiego kontaktu z cywilizacją, ze światem otaczającym.

Or.

## Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy w Świeciu przypomina płatnikom państwowego podatku dochodowego, że termin płatności państwowego podatku dochodowego za rok 1932 upływa z dniem 1 listopada 1932 r.

Niezwłocznie po upływie tego terminu wdrożone zostaną energiczne kroki egzekucyjne, celem przymusowego ściągnięcia nie wpłaconych kwot w wyżej określonym terminie z doliczeniem kosztów egzekucyjnych.

Świecie, dnia 17 października 1932 r.

Urząd Skarbowy, Świecie n/W.

## Obwieszczenie.

Lista imienna płatników państwowego podatku dochodowego za rok podatkowy 1932 jest wyłożona na przeciąg 4 tygodni w Kasie Miejskiej — dziennie od godziny 8—15 (t. j. w godzinach służbowych).

Nowe, dnia 20 października 1932 r.

Kasa Miejska

(—) Frydrychowski.

## Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 27 października b. r. odbędzie się w Nowem

## Jarmark kramny, bydłocy i na konie.

Nowe, dnia 17 października 1932 r.

Burmistrz.

## Ostrzegam

niniejszem przed udzieleniem mej żonie jakiegokolwiek bądź kredytu, ponieważ za długi nie odpowiadam.

Jan Wojnowski, Morgi.

## 3 pokojowe mieszkanie

z kuchnią w ul. Sądowej od 1 listopada do wydzierż. Gdzie? wskaże eksp.

## Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią od 1. XI. b. r. do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp.

## DRUKI

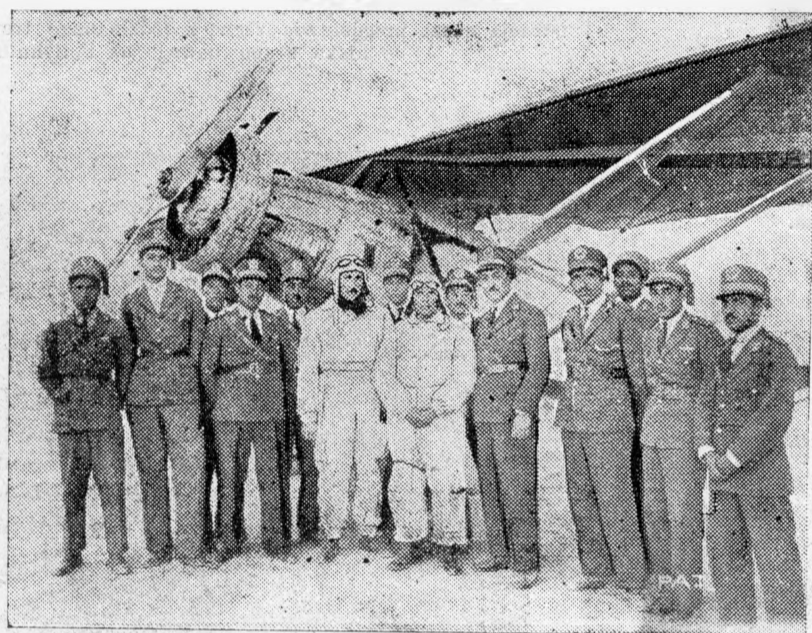
wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA 1932 R.

## Z PODRÓŻY KAPITANA KARPIŃSKIEGO



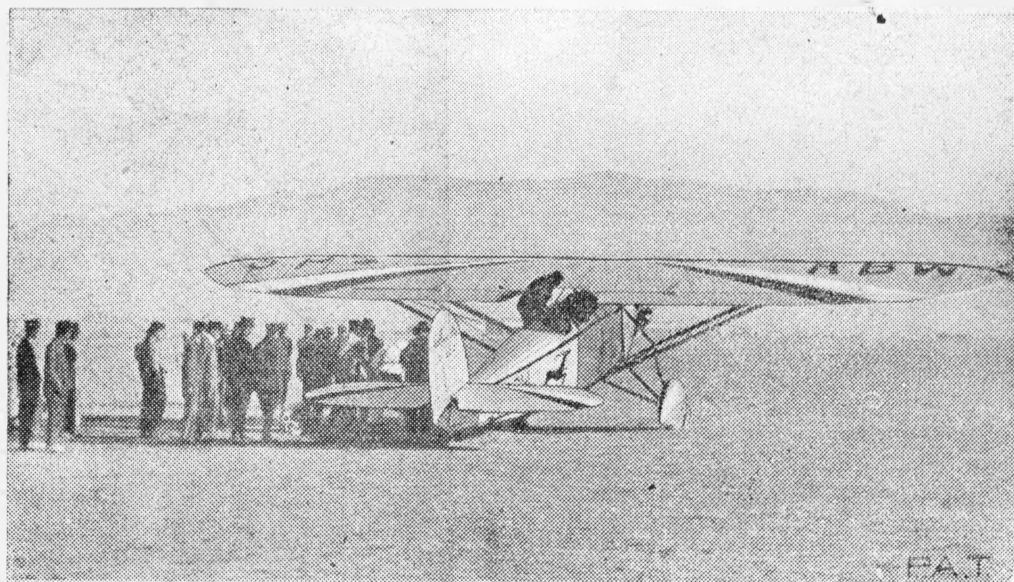
W poniedziałek przybył do Warszawy, po przebyciu 14.000 klm. nad trzema częściami świata, kpt. Karpiński wraz z mechanikiem Rogalskim. Ilustracje nasze przedstawiają: (u góry) kpt. Karpiński i mechanik Rogalski w otoczeniu lotników afrykańskich, po wylądowaniu na lotnisku wojskowym w Kabulu. (Z prawej) entuzjastyczne przyjęcie dzielnych lotników na Lotnisku Mokotowskim w Warszawie. Aparat „Lublin RXA”, którym lotnicy odbyli tę podróż, wykazał niezwykle zalety, wzbudzając podziw obcych lotników.



### Sekretarz generalny Ligi Narodów



Podajemy fotografię p. Józefa Avenol'a, nowego sekretarza generalnego Ligi Narodów, mianowanego na miejsce sir Erica Drummonda.



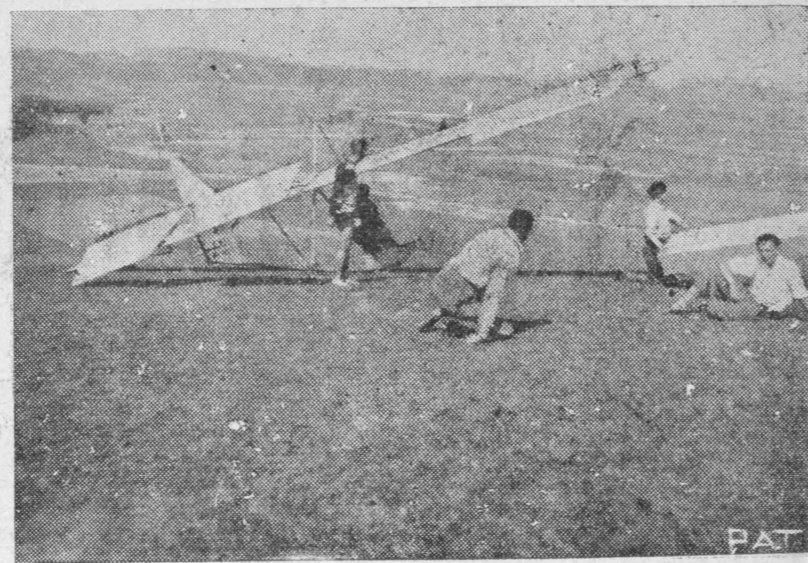
Na ilustracji naszej: kpt. Karpiński ląduje na lotnisku wojskowym w Teheranie.

Nowy ambasador włoski w Polsce



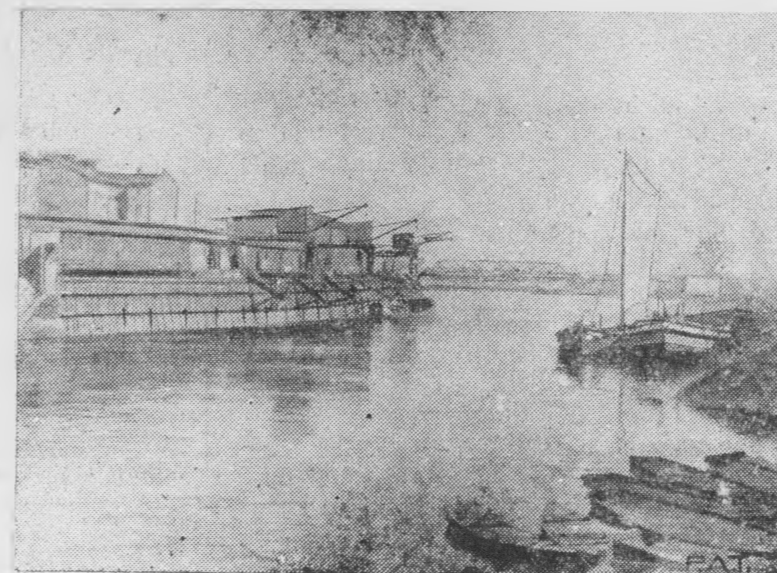
Nowy ambasador królestwa Italji w Polsce Giuseppe Bastianini złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające. Ilustracja nasza przedstawia nowego ambasadora włoskiego w otoczeniu członków ambasady oraz urzędników M. S. Z. z sześciu Protokółu Dyplomatycznego p. Romerem, przy składaniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Szkoła lotnictwa szybowcowego



Ilustracja nasza przedstawia scenę z codziennego treningu na terenie lotniska szybowcowego na Polichnie.

Drogi wodne w Polsce

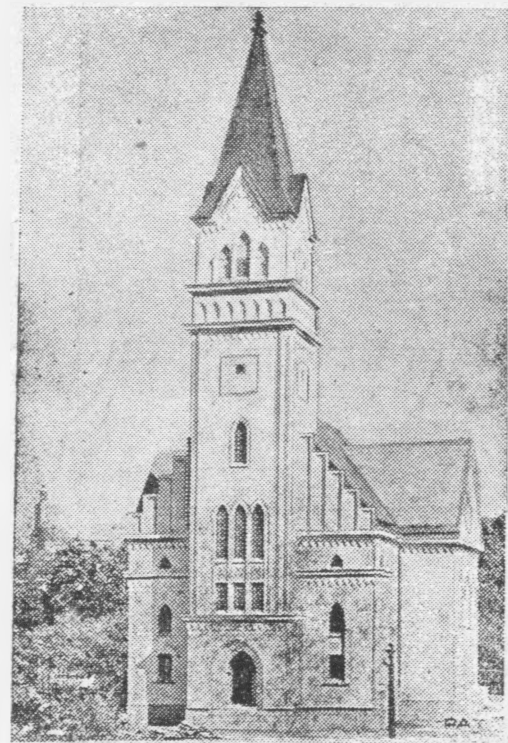


Ilustracja nasza przedstawia fragment przeladowni miejskiej na Warcie w Poznaniu. Rzeka Warta jest częściowo uregulowana, co umożliwia wyzyskanie jej jako drogi wodnej. Głównymi towarami, spławianymi na niej, są węgiel, drzewo i cukier, eksportowane następnie drogą morską.

Jesień



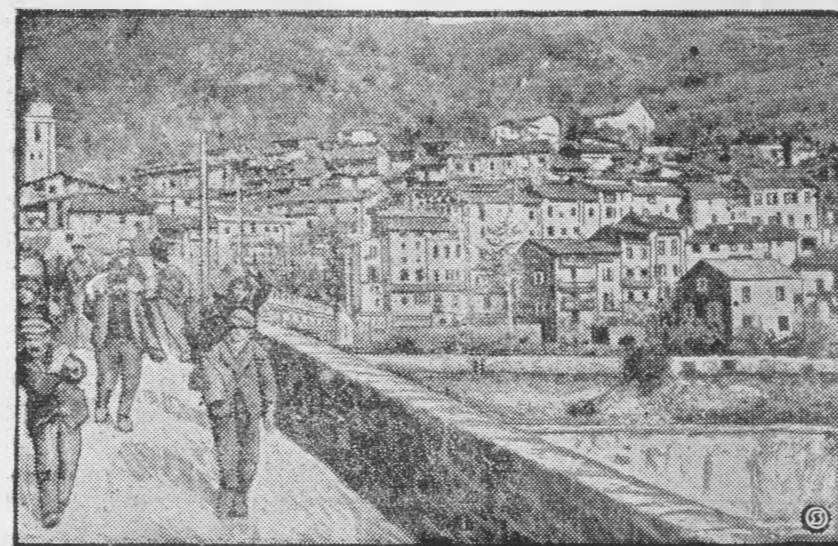
Oto typowy obrazek jesienny ze wsi polskiej.



Piękny dobytek Polaków na Śląsku Czeskim. Ilustracja nasza przedstawia nowozbudowany polski kościół ewang. w Czeskim Cieszynie.



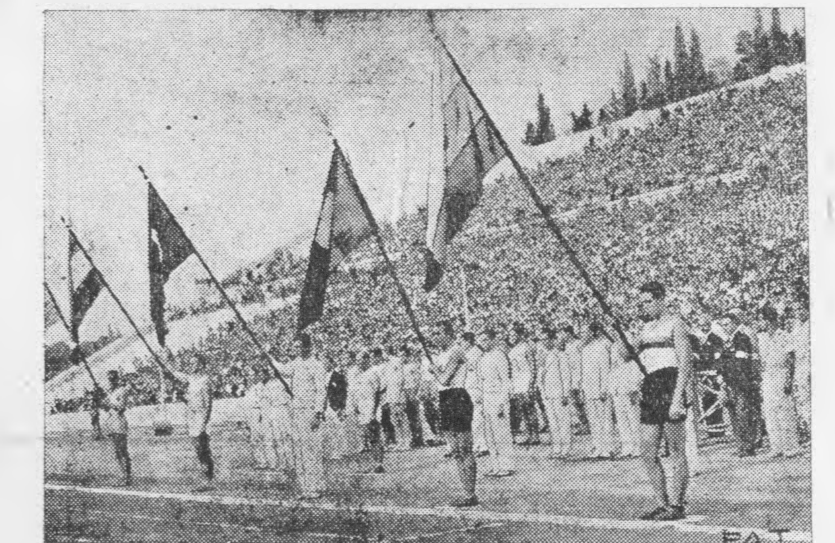
Ilustracja nasza przedstawia barokowy kościół pobenedyktynski w Słonimiu. W gmachu klasztornym mieści się obecnie starostwo.



Ilustracja nasza przedstawia przedmieście Meksyku stolicy republiki tejże nazwy, gdzie obecnie znowu nastąpiła fala prześladowania kościoła katolickiego.



W nortach chińskich codziennie załaduje się kilkadziesiąt worków herbaty, eksportowanej zagranicę przeważnie do Europy. Fotografia nasza przedstawia fragment miejsca przeladowania wronnego ziela.



W starożytnym stadionie w Atenach odbyły się panbalkańskie igrzyska. Ilustracja nasza przedstawia moment otwarcia igrzysk.

Z okazji 83-ciej rocznicy śmierci Chopina



Ilustracja nasza przedstawia kościół w Brochowie nad Bzurą. Pochodzi on z XIII-go wieku i stanowi piękny zażytek stylu romańskiego. Zniszczony podczas wojny, odbudowany został staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. W kościele brochowskim ochrzczony był Fryderyk Chopin.

Montaż pomnika lotników



W dniu Święta Niepodległości odbędzie się odsłonięcie pomnika poległych lotników na Placu Unji Lubelskiej w Warszawie. Pomnik ten o wymiarach monumentalnych, jest dziełem znanego rzeźbiarza prof. Wittga. Ilustracja nasza przedstawia pracę przy montowaniu olbrzymiego posągu lotnika.



Dwie modniste amerykańskie po skończonej uroczystości otwarcia wystawy ogrodniczej w Lapsie (Pol. Ameryka), której były protektorkami poznają fotografom.

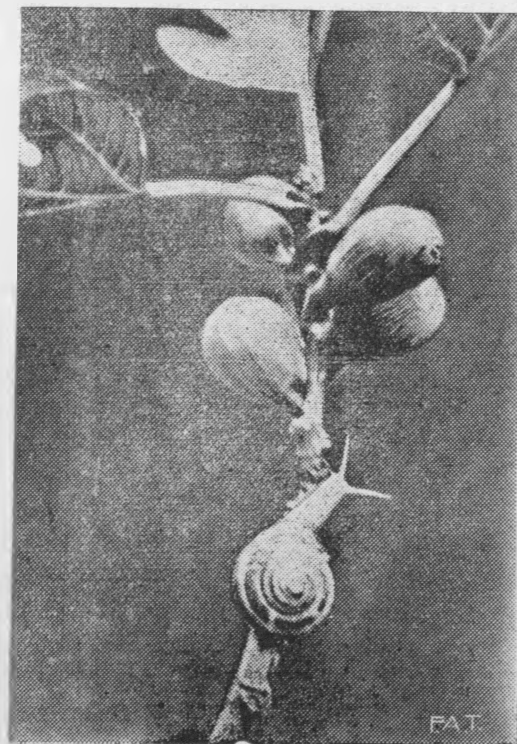
Twórca przemysłu naftowego



W dniach 22-go i 23-go b. m. odbyły się w Krośnie (woj. lwowskie) uroczystości, związane ze zjazdem naftowym, w ramach których odsłonięty został pomnik Ignacego Łukasiewicza, twórcy przemysłu naftowego w Polsce oraz pierwszego prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego. Podajemy portret Ignacego Łukasiewicza.



Jugosłowiański przyjaciel Polski, P. Rade Dražić, redaktor biłogrodzkiej „Prawdy”, wybitny literat jugosłowiański bawi obecnie w Polsce. Jest on autorem szeregu artykułów o Polsce z dziedziny politycznej i kulturalnej.



Z przyrody. Ślimak ten ma widoczne apetyt na piękne figi.

# HUMOR

## Naiwna.

Książka przemawia do nowożeńców:  
— ... A ty żono masz być posłuszną i towarzyszyć mu wszędzie ...

Panna młoda przerywa szeptem, ale mówca odpowiada:

— ... Nie skończyłem jeszcze ... a więc masz nieustannie stąpać w ślady męża i nie opuszczać go na krok!

— Na miłość boską! — woła zrozpaczona — Mąż mój, księżę proboszczu, jest kominiarzem!

## W sądzie.

Sędzia — Dlaczego oskarżony zabrał z kasy pieniądze, a zostawił klejnoty?

Oskarżony — Istotnie, panie sędzio, moja żona mi już z tego powodu robiła wyrzuty.

Młody adwokat staje poraz pierwszy do obrony. Broni starego łotrzyka, oskarżonego o kradzież złotego zegarka. Łotrzyk wypiera się i przysięga, że nie miał przez całe życie złotego zegarka w ręce.

Sala wypełniona po brzegi, a oczy sędziów i przysięgłych wpatrzone w ławę, na której siedzi skulony łotrzyk, popłakując zcicha.

Adwokat broni z zapałem, podkreślając warunki w jakich żył oskarżony i malując nędzę współczesną.

W końcu sędziowie udają się na naradę, a wróciwszy do sali, ogłaszają wyrok uniewinniający.

Publiczność raduje się, adwokat ociera spocone czoło, a łotrzyk wstaje, wzruszony bardzo. Idzie do adwokata, bierze go w objęcia i powiada:

— Mecenasi! Wzruszył mnie pan do łez! W życiu nie płakałem dotąd. Czemże się panu odwdzięczę? Pieniądzy nie mam, ale złoty zegarek. Weź go pan jako wyraz wdzięczności mojej.

## Słuszna obawa.

Icek jest w wieku poborowym i ma wkrótce stanąć przed komisją. W domu na ten temat ciągle rozmowy.

Króregoś dnia matka Ieka powiada zatroskana:

— A jakby się pytali, czym się zajmujesz, to nie mów czasem, że my handlujemy śledziami.

— Dlaczego nie mam mówić?

— Bo jeszcze gotowi przeznaczyć cię do marynarki.

## SAMOZATRUCIE

### NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do ostrakcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materii LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego jako zółcio - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyła pocztą.

## Dyplomaci.

— Przyznacie się kumie, że macie twarz podrapaną nie od gałęzi, tylko od bijatyki po pijanemu.

— A niech tam, powiem prawdę, ale niech wójt wpierv powie, czy mu nos spuchł od mrozu, czy od monopolki.

## Dziwna modlitwa żebraka.

Zebrak przychodzi do pewnego gospodarza i prosi o jałmużnę. Gospodarz daje mu kilka groszy, pomódlcie się, żeby była pogoda, bo mam wiele siana z łąk do zwiezienia.

Po drodze wstępuje żebrak do drugiego gospodarza, który także mu daje jałmużnę, mówiąc:

— Módlcie się, żeby wkrótce padał deszcz, bo właśnie mam sadzić brukiew.

Zebrak zmówił jedno zdrowaś o deszcz, a potem zaraz drugie o pogodę. W tem przychodzi mu na myśl, że jego modlitwa jest niemożliwą do wysłuchania, i zaczął się modlić:

— Daj Boże, ni tak ni siak.

## Nawet nad grobem

Pastor wygłasza przemówienie nad grobem.

— Wiecie wszyscy dlaczego nagła jego śmierć była szczególnie tragiczna: pozostawił młodziutką żonę liczącą dopiero 24 lat...

Młoda wdówka wzniosła twarzą z łzami zalaną i łkając, rzekła: „Dwadzieścia trzy”.

## Bez zegara

Pan: Dlaczego Kasia powiedziała pani, o której wróciłem do domu?

Służąca: Wcale nie mówiłam. Pani pytała się wprawdzie, o której godzinie pan wrócił, ale ja odpowiedziałam, że nie patrzyłam na zegar, bo robiłam śniadanie.

## Czy masz dziurę w głowie Karolu?

— Nie, skądżeby?

— Myślałem że tak, gdyż mnóstwo trocin, słomy i siana masz na ramionach i plecach.

— Uważaj Paulinko! Przyszło do ciebie 25 dzieci, a ty masz jedno tylko jabłuszko, cóż zrobisz?

— Zaczekam aż sobie pójdą i zjem.

Powiedział mi, że jestem dziś ... lakoniczny ... Coż to znaczy?

— Nie wiem.

— Dla pewności dałem mu jednak w twarz.

W małym miasteczku odbywają się wyścigi konne z udziałem szerokiego koła obywateli. Ale start nie dochodzi do skutku, gdyż niepodobna ruszyć z miejsca jednej starej szkapę. Starter woła rozpacznie:

— Panie Ciaputkiewicz! Czemu pan nie jedziesz, u djaska?

— Nie mogę — odpowiada z rezygnacją jeździec — Moja bułana chodzi zawsze w dorożce i nie ruszy, dopóki nie usłyszy zatraskiwania drzwiczek.

Dalejże! Marsz! Ty stare, przeklęte, parzywe bydlę! — wołał woźnica.

— Jakże można tak klnąć? — zauważyła przechodząca dama.

— Nie miałem na myśli pani dobrodziejki, odparł woźnica — tylko swoją szkapę.

Pewien dentysta zmuszony przenieść się do innego miasteczka, zbierał listy polecające od dawnych klientów. Jeden z nich brzmiał następująco:

Pan dentysta X. wstawił mi ośm zębów, które wypadły tak, że jestem zupełnie zadowolony.

## U lekarza w godzinach przyjęć.

Gospodarz: Wybacz, panie doktorze, chciałem...

Lekarz: Prędko, prędko, rozebrać się.

Gospodarz: Ja jeno chciałem, panie doktor...

Lekarz (przerywa): Rozebrać, rozebrać!

Gospodarz (rozbiera się).

Lekarz: No i co wam dolega?

Gospodarz: Ja jeno chciałem się zapytać, czy pan doktor i w tym roku od nas perki weźmie?...

## Kwestja wzroku.

Służąca woła do pani w dzień popisów lotniczych.

— Proszę pani, proszę pani, już tutaj leci ta srebrna aeroplana...

— Ależ Kasiu — zwraca jej uwagę pani — to nie jest ta aeroplana, lecz ten aeroplan.

— Ojoj, jakie pani ma dobre oczy, że pani widzi!...

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastarzałą i największą

## PRZEPUKLINĘ

gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rapturę zapomocą mojego opatentowanego bandaża Nr. 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom.

S. KON, Warszawa, Sosnowa 13.

PROSPEKTY na żądanie bezpłatne. Przestrzegam przed naśladownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję znajdzie u mnie prawdziwą pomoc.

## MEBLE kto

kupuje za gotówkę, winien zwiedzić zakłady

Polskiego Przemysłu Meblowego „STYL“  
WARSZAWA, Złota 7, róg Marszałkowskiej.

Kolosalny wybór, ceny rewelacyjne, piękne fasony solidnych kompletów i sztuk pojedynczych. Urządzamy kluby, hotele, restauracje. Firma chrześcijańska. Wysyłka na koszt firmy.

WARSZAWA, Złota 7, róg Marszałkowskiej.